

Remigiusz Sobański

"L'ordinamento della Chiesa e il pluralismo dopo il Vaticano II", Giovanni Barberini, Perugia 1979 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 24/1-2, 281-283

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Giovanni Barberini, L'ordinamento della Chiesa e il pluralismo dopo il Vaticano II, Perugia 1979, ss. 219 (Università di Perugia, Pubblicazioni della Facoltà di Giurisprudenza 16).

Kościół istnieje w świecie i nie może pozostawać obojętny wobec zjawisk dokonujących się w nim. Stanowią one przecież otoczkę życia Kościoła, jego środowisko. Kościół „kroczy razem z całą ludzkością i doświadcza tego samego losu co świat” (*Gaudium et spes* 40). Co więcej, zakorzeniony w dziejach świata wie, „ile sam otrzymał od historii i ewolucji rodzaju ludzkiego” (*Gaudium et spes* 44). Postęp i rozwój ludzkości przynosi korzyść Kościołowi w wykonywaniu jego misji ewangelizacyjnej (por. *Gaudium et spes* 44). Wpływ rozwoju społecznego na Kościół zaznacza się także w wzbogacaniu jego struktur społecznych, dostosowywanych do wymogów czasów (*Gaudium et spes* 44). Po zastanie formy życia zorganizowanego sięgał już Kościół pierwotny, kształtując swe gminy episkopalne czy prezbiterialne, nie wahał się stopić się niejako ze strukturami średniowiecznej Europy, a i po pęknięciu średniowiecznej *christianitas* i spiritualizacji prawa kościelnego nie wyrzekał się akomodacji rozwijających się form ustrojowych, nawet gdy nie mógł akceptować stojącej u ich podstaw ideologii. Dla wyrobienia sobie obrazu, jak daleko szła owa akomodacja, wystarczy przeglądnąć spis treści klasycznych podręczników kościelnego prawa publicznego.

To czerpanie z ewolucji życia społecznego ma jednak charakter ambiwalentny. Z jednej strony pozwala Kościołowi znaleźć środki wyrazu i kształtowania swego ustroju w sposób czytelny i dostosowany do warunków aktualnych. Z drugiej jednak środki wyrazu mogą zacierać istotę Kościoła, zamiast ją manifestować, zamazywać ją. Każdy adept nauk kościelnych na początku swych studiów dowiaduje się, że pojęcia stosowane w tych naukach są (tylko) analogiczne. Dotyczy to wszystkich pojęć wypracowanych „z pomocą mądrości filozofów”, a więc w ogóle wszystkich, jakimi się posługujemy, także stosowanych w naukach społecznych. Tajemnicę musimy wyrażać znakami pojęciowymi — ale ze świadomością ich ograniczoności wobec poznawanej i wyrażanej rzeczywistości.

Właśnie dlatego zaznacza się dziś mocniej niż dawniej rezerwa wobec wykorzystywania osiągnięć życia społecznego dla wyrażenia Kościoła, konkretnie: dla kształtowania jego struktur. Niewątpliwie,

przejście do struktur demokratycznych (a właśnie demokracja stanowi współczesne zamię struktur społecznych), bywa na ogół trudne i odporne, a społeczne oraz psychologiczne mechanizmy tych oporów funkcjonują niezależnie od charakteru społeczności, to jednak nie można nie widzieć zasadniczego powodu owej rezerwy w odrodzonej świadomości tajemnicy Kościoła. Stąd pytanie o przydatność struktur dla ewangelizacji trzeba stawiać w odniesieniu zarówno do istniejących jak też do proponowanych.

Na tym tle należy widzieć pracę dra Giovanni Barberini z Uniwersytetu w Perugii. Praca ta obejmuje ewidentnie aktualny temat. Już tytuł dowodzi powinowactwa autora z tzw. szkołą włoską. Kategorią wiodącą jest *ordinamento giuridico*. Całość dzieli się na dwie części: Kościół i społeczeństwo pluralistyczne oraz Pluralizm w Kościele. Autor rozróżnia między dwoma nazwami: pluralizm i pluralità. W języku polskim można różnicę między tymi pojęciami oddać jedynie przez zestawienie: pluralizm i wielość, przypisywanie im jednak różnych znaczeń wydaje się dość arbitralne. Autorowi rozróżnienie to ułatwia pracę i rozwiązanie jest dlań dość proste: *pluralismo* nie, *pluralità* tak.

Takie podejście rodzi obawy, że autor albo w ogóle rozmija się z zagadnieniem pluralizmu w Kościele albo rozumie go w określonym znaczeniu, odmiennym od tego, jakie się z nim wiąże we współczesnej eklezjologii, a problem pluralizmu ukrywa pod hasłem pluralità. I tak jest istotnie.

Przez pluralizm rozumie doktrynę społeczno-polityczną, przyjmującą jako model społeczność złożoną z kilku grup i ośrodków władzy, także pozostających w konflikcie między sobą, do których należy ograniczać, kontrolować, a w wypadkach skrajnych nawet eliminować dominujące centrum władzy, identyfikowane z władzą państwową.

Spółczeństwo pluralistyczne charakteryzują według autora grupy nacisku, zorganizowane grupy społeczne, wolność opinii i wolność religijna, opór przeciw hegemonii ideologicznej, zmienność instytucji, ochrona praw, niejednorodność strukturalna. Te cechy konfrontuje autor z nauką o Kościele, co prowadzi go do wniosku, że doktryny pluralizmu nie można aplikować do Kościoła. Konfrontacja ta przeprowadzona przez autora pozbawiona jest większej wartości. Najpierw dlatego, że wnioski mogą odnosić się jedynie do pluralizmu według definicji przyjętej przez autora i o cechach przez niego wyszczególnionych. Rozmija się więc z pluralizmem, jak go się rozumie w dyskusjach eklezjologicznych. Ponadto dopatrujemy się u autora błędu metodologicznego. Polega on na zestawieniu zjawisk społecznych przyjętych jako cechy pluralizmu z jednej strony, oraz nauki o Kościele z drugiej. Przyrównuje on teorię jednej społeczności i praktykę innej. Tymczasem wielkościami porównywalnymi są albo teoria społeczna albo praktyki społeczne. Teorię z praktyką można

sensownie konfrontować jedynie w odniesieniu do jednej i tej samej społeczności. Wywody autora zawarte w pierwszej części pracy raz jeszcze ujawniają słabość szkoły włoskiej, mianowicie trudność uchwycenia przy pomocy przyjętych teorii prawnoteoretycznych rzeczywistości społecznej Kościoła. Odnosi się wrażenie, że autorom tym brak czucia rzeczywistości kościelnej. Poza tym ogromnie razi statyczna wizja Kościoła, jaka przeziiera z rozważań Barberiniego.

Większą wartość ma druga część pracy. Zebrał w niej to, co w dokumentach soborowych określa się jako *diversitas*, *varietas*, *multiplicitas*, *peculiaritas*, a więc jako różnorodność i wielorakość przejawy życia i wiary Kościoła. Referuje tutaj naukę Soboru oraz posoborowe dokumenty Magisterium. Informacja jest z pewnością zadawalająca. Autor wykazuje dużą orientację nie tylko w dokumentach kościelnych, ale także w literaturze, a jednak czytając jego książkę trudno oprzeć się wrażeniu, że obracamy się na powierzchni poruszanych zagadnień. Sedno sprawy tkwi chyba w tym, że przyjęte przez autora ściśle rozgraniczenie między teologią i prawem kościelnym zamyka dostęp do jądra zagadnień kościelnych, których bez myślenia teologicznego po prostu nie sposób uchwycić. Bez takiego myślenia kano-nista pozostaje mistrzem tekstów, nie rzeczywistości społecznej.

Ks. Remigiusz Sobański

Bibliotheca Salmanticensis: Constitution y relaciones Iglesia — Estado en la actualidad (Estudios 24), Universidad Pontificia Salamanca 1978 ss. 260.

Papieski Uniwersytet w Salamance w Hiszpanii wydał w publikacji książkowej, jako dzieło zbiorowe, akta i referaty wygłoszone w czasie kolejnego sympozjum hiszpańsko-niemieckiego, zorganizowanego w Salamance a odbytego w Madrycie w dnia od 13 do 15 marca 1978 r.

Na wydaną publikację składają się wygłoszone na tym sympozjum referaty i komunikaty — tak ze strony profesorów hiszpańskich jak i niemieckich (RFN), a dotyczących problematyki publiczno-prawnej, w oparciu o posoborowe pojęcie Kościoła i jego współczesną sytuację w normach konstytucyjnych odnośnych krajów, zwłaszcza w projekcie nowej konstytucji hiszpańskiej — jak wskazuje na to sam tytuł publikacji.

Wprowadzenie do publikacji opracowali dwaj główni animatorzy tego sympozjum ze strony hiszpańskiej, mianowicie prof. Carlos Corral i Julio Manzanares, ukazując w nim myśli przewodnie samego sympozjum i problematykę wiodącą wszystkich wypowiedzi.

Ponieważ cała ta opublikowana problematyka zawiera wiele interesujących materiałów z zakresu cywilnego prawa konstytucyjnego